

Alegat. 115.

Sprawozdanie

Komisji budżetowej o petycji przemyskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego o subwencję dla szkoły przemysłowej w Przemyśle, staraniem tegoż Towarzystwa utrzymywanej, tudzież o dodatkowej petycji tegoż oddziału, i o petycji Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego w tym samym przedmiocie. (L. S. 80, 249, 340 z roku 1880).

Wysoki Sejmie!

Petycją, dnia 9 czerwca b. r. do L. 80/s. wniesioną, uprasza przemyski oddział Towarzystwa pedagogicznego o stałą subwencję z funduszu krajowego dla szkoły przemysłowej, staraniem tegoż oddziału w Przemyśle założonej. Dnia 17 czerwca wniósł tenże oddział Towarzystwa L. 249/s. dodatkowo dokumenty, dotyczące tej szkoły, zaś Zarząd główny tegoż Towarzystwa we Lwowie, poparł powyższą prośbę petycją, dnia 22 czerwca do L. 340 wniesioną.

Komisja budżetowa, której te petycje do sprawozdania oddane zostały, sprawdziła co do wspomnianej szkoły następujący stan rzeczy:

Przemyski Zarząd oddziałowy Towarzystwa pedagogicznego, postanowił w r. 1879 założyć w Przemyśle szkołę przemysłową, i ułożywszy statut szkoły uzyskał zatwierdzenie statutu przez Wys. Radę szkolną krajową dnia 11 stycznia 1880 do L. 13.713. Celem szkoły jest, według statutu, „podać rękodzielnikom i przemysłowcom sposobność do nabycia wiadomości, potrzebnych do korzystnego wykonywania i udoskonalenia rozmaitych gałęzi przemysłu krajowego“. Organizacja szkoły i plan nauki są analogiczne z urządzeniem lwowskiej szkoły przemysłowej, której użyteczna działalność powszechnie jest uznana. Szkoła dzieli się na oddział przygotowawczy i dwa oddziały specjalne, a mianowicie budownictwa i mechaniki, które mają wykłady wspólne obok wykładów specjalnych, fachowych. Nauka odbywa się w niedziele w godzinach popołudniowych, a w poniedziałki i czwartki w godzinach wieczornych. Zarząd szkoły sprawuje komisja szkolna, złożona z dyrektora i profesorów, z prezesa, sekretarza i jednego delegata Zarządu oddziałowego Towarzystwa pedagogicznego jako założyciela szkoły, z trzech delegatów Rady miejskiej, i jednego delegata Stowarzyszenia przemysłowców i rękodzielników.

Szkoła weszła w życie w lutym b. r. Z datków dobrowolnych i składek, które uczyniły razem 499 złr. 66 ct. w. a., wliczając w to półroczny zasiłek ze strony gminy miasta Przemyśla w kwocie

85 złr., pokryto pierwsze wydatki na założenie szkoły i utrzymanie jej w pierwszym półroczu w kwocie 435 złr. 10 ct. Nauczyciele udzielają dotychczas nauki bez żadnego wynagrodzenia, a są nimi profesorowie gimnazjalni i szkoły wydziałowej, inżynierowie cywilni i kolejowi, i dwaj wikaryusze do nauki religii. Rezultaty zaś są następujące: Zapisało się 199 uczniów, z tych przestało uczęszczać 22 (są to przeważnie murarze i cieśle, którzy z wiosną wydalili się z miasta na robotę), 38 nie klasyfikowano z powodu nieregularnego uczęszczania na lekcje, pozostaje klasyfikowanych 139, z których 14 otrzymało stopień celujący, 98 stopień pierwszy, a 27 stopień drugi. Sprawozdanie fachowego delegata Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego o egzaminie szkoły wypadło ze wszech miar pochlebnie.

Pomimo tych pomyślnych początkowych rezultatów, byt szkoły nie jest jeszcze zapewnionym. Stałych zobowiązań dotychczas nikt jeszcze nie zaciągnął, a wynik dalszych składek dobrowolnych może być wątpliwym. Że zaś niezbędne są wydatki na książki i przybory naukowe, na stróża, na premie uczniów, że niepodobna żądać od nauczycieli, ażeby zawsze bezpłatnie nauk udzielali, że wreszcie siły Towarzystwa pedagogicznego, pomimo całej ofiarności jego nie mogą wystarczyć, przeto nie ulega wątpliwości, iż szkoła ta na razie potrzebuje nowego zasiłku.

Byłoby zbyt czczeniem dowodzić wielkiej użyteczności szkół przemysłowych tego rodzaju. Pomijając już nauki ogólne, udzielane w oddziale przygotowawczym i w wykładach wspólnych oddziału specjalnego, nauka budownictwa i mechaniki dla bardzo wielu, a nauka rysunków dla wszystkich gałęzi przemysłu i rękodzielnictwa jest niezbędną. Zresztą nie potrzebuje się tu komisya budżetowa powoływać na doświadczenia za granicą czynione, a wystarczy wskazać na ostatnią krajową wystawę rolniczo-przemysłową, która wykazała znaczny postęp w rękodzielnictwie od czasu, gdy kraj posiada szkoły przemysłowe w dwóch głównych miastach. Uznawszy zaś wielki pożytek szkół tego rodzaju, zastanowiła się komisya nad pytaniem, kto jest obowiązany do ich utrzymywania. Biorąc rzecz ściśle, obowiązek ten spadłby prawie wyłącznie na gminy, w których szkoły takie powstają, na interesowanych w ich rozwoju przemysłowców, osiadłych w tych miastach, na większe przedsiębiorstwa, które ze szkół tych niewątpliwą korzyść mieć będą, jak np. w tym wypadku towarzystwa kolejowe, mające w Przemyśle swe warsztaty, których rzemieślnicy tworzą blisko $\frac{1}{3}$ część uczniów szkoły. W naszych wszakże stosunkach, nie podobna rzeczy brać tak ściśle. U nas, gdzie przemysł jest dopiero w kolebce i wymaga bardzo troskliwego pielegnowania, gdzie i gminy nie znajdują się w świetnym stanie finansowym, i interesowani użalają się na wielkie ciężary publiczne innego rodzaju, gdzie wreszcie uznanie pożyteczności takich szkół nie stało się jeszcze powszechnym, jest bardzo naturalnym, ażeby i kraj pewnym zasiłkiem przyczynił się do założenia takich szkół i dał do niego zachętę. Zresztą uczniowie tych szkół nie zostaną zawsze w tém samym mieście, lecz nabyte w szkole wiadomości rozniosą kiedyś szerzej po kraju.

Uznając wszakże potrzebę pewnego datku z funduszu krajowego, komisya budżetowa nie może wnosić o stałe zobowiązanie się funduszu tego wobec przemyskiej szkoły przemysłowej, w przekonaniu, iż rzeczą kraju jest przedewszystkiem dać pomoc w pierwszych najtrudniejszych chwilach, póki szkoła nie będzie mogła stanąć wyłącznie o zasiłkach ze źródeł miejscowych. Komisya budżetowa nie wątpi, że skoro szkoła w pierwszych latach istnienia swego wykaże już pomyślne rezultaty nauki, strony bezpośrednio interesowane poczują się do obowiązku zapewnienia jej bytu na zawsze, a temi stronami są w tym wypadku: gmina miasta Przemyśla, miejscowe korporacye przemysłowe, i towarzystwa kolejowe. I dlatego też komisya w swym wniosku czyni zasiłek na rok drugi zależnym od zobowiązania się gminy wobec szkoły.

Dla zupełnej zaś rękojmi, że datek, jakim fundusz krajowy w pierwszych latach do utrzymania szkoły ma się przyczynić, będzie użytym w sposób odpowiedni, sądzi komisya, iż należy od Zarządu

szkoły wymagać zdawania sprawy z jęj stanu i rozwoju, i zastrzedz Wydziałowi krajowemu prawo wysyłania delegata swego na popisy szkoły.

Komisya budżetowa przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Dla szkoły przemysłówęj w Przemyśle, staraniem tamtejszego oddziału Towarzystwa pedagogicznego założonęj, przeznaczają się z funduszu krajowego na rok szkolny 18⁸⁰/₈₁ zasiłek w kwocie 500 złr. w. a., płatny z początkiem tegoż roku szkolnego.

2) Na rok szkolny 18⁸¹/₈₂ przeznaczają się dla tęg szkoły takież sam zasiłek w kwocie 500 złr. z początkiem roku szkolnego płatny, wszakże pod warunkiem, że gmina miasta Przemyśla zobowiąże się do stałęg subwencyi w kwocie przynajmniej 200 złr. rocznie.

3) Zarząd szkoły będzie obowiązany, przedkładać Wydziałowi krajowemu półroczne sprawozdania o stanie szkoły i jęj funduszów, i zawiadamiać będzie Wydział krajowy o terminach popisów szkoły, celem wysłania delegata.

We Lwowie dnia 5. lipca 1880.

Przewodniczący

H. Wodzicki w. r.

Sprawozdawca

Tad. Romanowicz w. r.

